Nro. 228.

# DZIENNIK

## *Patryotycznych Politykòw w Lwowie.*

Dnia 6go Października 1796.

## *Gazety.*

### NIEMCY.

#### *Zdarzenia woienne.*

Feld: *Wurmser* donosi pod 13. Września z *Mantuy* o obrotach armii Włoskiey w tey treści: „ Dnia 11. armia Cesarska ruszyła pełnym marszem z pod *Legnano* przez *Sanquineto* i *Castellano* ku *Mantuy*. Przednia straż pod Feld: *Meszaros* i Jenerałem *Otto* o mile przed korpusem przy *Ceria* uyrżała się zaczepioną od 6000. blisko nieprzyiacioł pro-

wadzonych od Jenerała *Buonaparte* z *Werony*. Bitwa uporczywie z obu stron popieraną była. Nieprzyiaciel osadził swemi ludzmi wszystkie domy wyż rzeczonego mieysca; ale Cesarscy wytrzymawszy impet nacieraiących, opanowali z niesłychanym męstwem wioskę, i odparli nieprzyiaciół ku *Weronie*. W tym zdarzeniu poimali 872. ieńców, a między temi 1. Półkownika z 12. officyerami; przytym zabrali 7. armat. Potym zwycięstwie Feld: *Wurmser*, mimo rozmaite przeszkody od nieprzyiaciół czynione, i zewszechmiar trudne marsze, przebił się szczęściwie pod samę *Mantuę*, gdzie wespół z garnizonem dalsze myśli wykonywać operacye. — Z tegoż rapportu okazuie się, że nieprzyiaciel dnia 13. o godzinie 10. uderzył na Cesarskich stoiących obozem pod samemi murami *Mantuy*, między *Formigosa* i przedmieściem S. *Jerzego*. Hr. *Wurmser* udał się w ten moment z zwyczayną determinacyą na plac bitwy, i ożywił takim męstwem swe woyska, że nieprzyiaciel musiał się cofnąć w nieporządku przed ich orężem; iednak przy odeyściu tego rapportu ieszcze nie było końca bitwy; Cesarscy ściga-

gali nieprzyiaciół, którym zabrali iuż byli do 1500. ludzi, powiękſzey części grenadyerów. Artylerya wiele nieprzyiaciołom ſzkodziła, i ci na poboiowiſku znaczną liczbę ludzi utracić muſieli. Zwycięſcy mieli iuż 10. armat zdobytych i wiele amunicyi. Ponieważ przy odeyściu Kuryera bitwa z obu ſtron z zapałem była ieſzcze popierana, z tych powodów należy czekać na dalſze donieſienia o tém zdarzeniu.

## FRANCYA.

*Z Paryża dnia 9. Września.* Direktoryat wydał temi dniami roſkaz Miniſtrowi woiennemu, aby ſię zatrudnił reformą armii wewnętrznych. W piśmie ſwoim mówi między innemi: „ Przedſięwzięciem Direktoryatu ieſt, aby wſzyſtkie okolice kraiów przyłączonych do Rzeczypoſpolitey, poſtawić w ſtanie zupełnego pokoiu, i aby liczba woyſk wewnętrznych obręniała ſię na ſamych garnizonach fortec. Cała zaś reſzta ſiły zbroyney ma bydź wyſłana za granice, gdzie będzie ſię utrzymywać i żyć na

ko-

koſzcie nieprzyiaciół. Niechay nieſzczęścia woienne ciſną tych oſtatnich do póty, póki nakoniec niezezwolą na ſłuſzny i ſprawiedliwy pokóy, który im nieprzeſtaiemy ofiarować. Obywatelu Miniſtrze! przyprowadź wſzyſtko do ſtanu pokoiowego, który po tak długich i okropnych woynach nie może iuż bydź daleki. „

Retyrada Jenerała *Jourdan* ſamych tylko roialiſtów zatrudnia w Paryżu; Republikanie zaś zupełnie ſą ſpokoyni, gdyż ufaią w ſiły armii naſzych. — Z *Breſt* wypłyneła Diwizya iedna na głębokość morſką, oſzukawſzy wſzelkie czaty krążących w bliſkości Anglików. Te ſiły maią bydź przeznaczone do wzmocznienia eſkadry Admirała *Richery*. — Liczba ieńców, których bez zamiany Jenerał *Buonaparte* odeſłał do granic Francuſkich od 31. Lipca, wynoſi do 13,451. ludzi, a między temi 72. officyerów wyżſzych, 130. niżſzych; do liczby pierwſzych należy X. Jenerał *Reſkay*. Prócz tego armia Włoſka od 1. Sierpnia zdobyła 82. armat, 6. chorągwi, 210. wozów amunicyinych i t. d. — Głoſzą tu, że zamiaſt Jenerała *Scherer*, Jenerał

*Pi-*

*Pichegru* użyty będzie do wyprawy przeciwko Portugalii. W ostatnim tym Krolestwie ziechały się wszystkie Stany, końcem obmyślenia śrzodków magących wydzwignąć kray z krytycznego teraz położenia. I Hiszpania ma dać 25,000. woyska przeciw Portugalii; iakoż te zbieraią się iuż na granice z liczną artyleryą. — Reczpospolita zagwarantować miała świeżo znaczne possesye obiąć się dopiero maiące, pewney potencyi, z którą zawarła teraz ścisły Alians.

*Z Paryża dnia 11. Września.* Nocą z piątku na Sobotę mieliśmy tu znowu zawiązek do rewolucyi, ktòry iednak tym razem roialistom przypisać nienależy. W piątek wieczorem Kapral ieden z obozu *Grenelle* zabawił do późna na szynku, gdzie znaydowało się towarzystwo podpiłych wałęsów. Ci zagrzawszy sobie mòzgi winem, zaczęli opowiadać kapralowi nienawiść, iaką tchnie Direktoryat i obie Rady dla Jakobinów bez spodniowych, i że woyska traktowane bywaią, iak niewolnicy i t. d. Kapral pomiarkowła rychło rzecz całą, i aby lepiey wybadał myśli swey kompanii, potakiwał iey we wszystkim. Ta nareszcie

wy-

wyznała, że tey nocy myśli się rozgościć w obozie *Grenelle*. Kapral wyrozumiawszy wszystko, chciał się wymknąć z tey kompanii, ale na to niepozwolono inaczey, tylko żeby natychmiast powrócił, i zostawił swóy pałasz. Skoro tylko uyzrzał się wolnym kapral, pobiegł spiesznie do obozu, i przestrzegł Jenerała. Ten zaledwie zdołał zbudzić w cichości kilka namiotów, aż nagle uyzrzał od różnych stron cisnących się do obozu 800. zbroynych ludzi. Deputacya centralna iuż także miała wiadomość o kupieniu się buntownych, i o godzinie 10. w wieczor przestrzegła Jenerała *Chanez*. Warty, które nie chciały przepuścić nowych tych gości bywały zabiiane na mieyscu. Buntowni wcisneli się iuż byli za pierwszą linią obozową, i chcieli opanować broń, pomordować woysko, a potym gospodarować w samym Paryżu. W 10. minutach cały obóz stanął na nogach. Jazda w iednych koszulach, bez kulbak i musztuków, z samemi pałaszami zaczeła siec cisnące się hultaystwo. Z drugiey strony infanterya kłuła sprzysięgłych bagnetami. Około 100. położono z nich trupem. Ich oręż była szabla,

puinał i pistolet. Nazaiutrz znaleziono w koło obozu wiele kul. Na mieyscu schwytano zaraz 135. sprzysiężeńców, którzy maią bydź sądzeni przez Kommissyą woienną.

## ANGLIA.

Z *Londynu d.* 13. *Września.* Dwór nasz kazał iuż oświadczyć wszystkim sprzymierzonym Potencyom, że przedsięwziął rospocząć bezpośrzednie negocyacye z Direktoryatem w Paryżu, końcem ułożenia pokoiu nie oddzielnego, lecz takiego, któryby przygasił pożar woyny w całey Europie. Nie *Tomasz Grenville*, iak dotąd sądzono, ale *Francis James Jackson*, który był przeznaczony na Mistra do *Porty*, ma teraz bydź użytym do tak ważnego Poselstwa. W tych dniach spodziewa się pasu od Direktoryatu Paryskiego. Rząd nasz przy pełney mocy, daie mu zlecenie, aby pod słusznemi, dla obu stron korzystnemi a razem i chlubnemi warunkami ofiarował pokóy Rzeczypospolitey Francuskiey. Ten moment uznano za nayzręczniey-

cznieyſzy do roſpoczęcia układów pokoiowych, gdyż z oſtatniego rapportu Direktoryatu względem ſkarbu, zdaie ſię okazywać, że Francya nie może iuż nadal utrzymywać armii wewnętrznych. Ale też razem wyznać potrzeba, że i naſz ſkarb nie ieſt iuż zapaśny; ſzperacze Kontroleryi ſuſzą ſobie mocno głowy nadtym: ſkąd Pan *Pitt* za zwołaniem Parlamentu, wyrafinnie pieniędzy, bez zaciągania nowych pożyczek.

Już ieſt rzeczą niezawodną, że Miniſter Hiſzpańſki przy Dworze naſzym otrzymał pas do wyiazdu, i zeſzłego poniedziałku Lord *Grenville* z ſwą żoną był u niego z pożegnaniem.